

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

MSZA ŻAŁOBNA za DUSZE

S. P.

## Ksiądz EUSTACHEGO KARPOWICZA

zmarłego w roku 1915 w Wilnie odbędzie się dnia 25. X b. m. w kaplicy cmentarnej na Rossie o godzinie 9 ej rano. Po nabożeństwie nastąpi przewiezienie zwłok z Rossy do m. Rakowa pow. Stołpeckiego gdzie zwłoki zostaną złożone na cmentarzu miejscowym.

O czym zawiadamiają

Krewni i Parafianie Kościoła Rakowskiego.

S. P.

## Zofja CZERNIEWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami zmarła dn. 22 października 1924 r. w wieku lat 80.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Dobroczyńcy z. № 3) do Kaplicy Tow. Dobroczyńców odbędzie się w piątek 24-go o godz. 5 pop. Nabożeństwo żałobne—w sobotę dn. 25 go października o godz. 9 rano następnie pogrzeb na cmentarzu po Bernardyńskim.

O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Siostra, Siostrzenica

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### W sprawie nabycia przez p. Korfatego „Rzeczypospolitej”.

Donosiliśmy już, iż poseł Wojciech Korfanta kupił większą część udziałów „Rzeczypospolitej”. Mówią, iż zapłacił przeszło 100 tysięcy dolarów. Sprzedaż dokonała się bez wiedzy założyciela i redaktora pisma Stanisława Strońskiego i jego współpracowników. Dzieje wydawnictwa „Rzeczypospolitej” opisuje p. Stroński w numerze poranym „Rzeczypospolitej” z dnia 23 b. m. Do opisu faktów dodaje p. Stroński następujące uwagi: „My, którzy stworzyliśmy to pismo z naszej pracy, nie jesteśmy na sprzedaż ani do kupna”. Jednocześnie współpracownicy „Rzeczypospolitej” ogłaszają deklarację, stwierdzającą, iż ogólne zebranie współpracowników postanowiło usunąć się od wydawnictwa wobec tej sprzedaży i kupna bez porozumienia się z współpracownikami, którzy to pismo stworzyli. Ten numer poranny z dnia 23 b. m. dostał się jedynie częściowo do rąk publiczności, gdyż druk nakładu został w pewnej chwili wstrzymany, jak gdyby nowym redaktorem chodziło, by twórcy i redaktorzy tego pisma nie mogli pożegnać się z czytelnikami i wyjaśnić im cały przebieg sprawy. Bardzo słusznie pisze „Gazeta Warszawska”: Dziennik nie może być traktowany jako zwykłe przedsiębiorstwo kapitalistyczne, a stosunek wydawnictwa do redakcji nie jest zwykłym stosunkiem pracodawcy do pracownika. Stosunek ten musi opierać się na głębokiej łączności ideowej. Dziennik, który nie jest wyrazem określonej ideologii, nie będzie nigdy oparty na zdrowych i trwałych podstawach. Na szczęście opinia publiczna umie coraz lepiej odróżniać pracę niezależną od zależnej.

### Syndykat dziennikarzy a „Rzeczypospolita”.

Dnia 23 b. m. zebrał się zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich i powziął następującą uchwałę: Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich na nadzwyczajnym posiedzeniu dnia 23 października 1924 r. wyjechał sprawozdanie delegatów zespołu redakcji „Rzeczypospolitej” o akcie sprzedaży i kupnie tego pisma dokonaniem poza ich plecami oraz zapoznał się z treścią ich oświadczenia, w którym trwają przy prawie zachowania kierunku ideowego ich pracy. Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich, jako instytucja zawodowa, powołana do obrony swych członków, uważa, że istoty pisma nie stanowią kapitału materialnego, lecz zespół pracy jej pracowników, uznaje stanowisko pracowników „Rzeczypospolitej” za słuszne i uzasadnione. Prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich: Zdzisław Dębicki. Sekretarz: Roman Pilarz.

Ponadto uchwalono: Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich wzywa dziennikarzy zsyndykowanych, aby zanim prawa dotychczasowych członków redakcji „Rzeczypospolitej” nie zostaną zaspokojone, wstrzymali się od wszelkiej pracy w tym wydawnictwie.

Powyższą uchwałę zakomunikowano klubowi sprawozdawców dziennikarskich.

### Posel Thugutt a „Wyzwolenie”.

Ponieważ rokowania prowadzone między posłem Thuguttem a zarządem „Wyzwolenia” w sprawie współdziałania nie dały pozytywnych rezultatów, przeto zarząd „Wyzwolenia” uchwalił wycofać posła Thugutta ze stanowiska prezesa komisji administracyjnej. Wczoraj wieczorem poseł Chomiński zawiadomił o tem posła Thugutta, który natychmiast wzniósł rezygnację na ręce p. marszałka.

### Stanowisko klubów sejmowych.

W sejmie obradowały wczoraj niektóre kluby nad exposé p. Grabskiego. W większej części dyskusji nie zakończono. Narodowa Partja Robotnicza zajęła prawdopodobnie krytyczne stanowisko wobec gospodarczego programu premjera; w stosunku do polityki nie zachowała się opozycyjnie. — W. P. P. S. patuje nastrojów pesymistyczny. — Chadecja nie wystąpi prawdopodobnie przeciwko rządowi, co nie wyklucza jednak bardzo krytycznego stanowiska wobec poszczególnych ministrów. — Żydzi zachowują swoje opozycyjne stanowisko. — Związek Ludowo-Narodowy obradować będzie w dniu dzisiejszym.

## Cukiernia „IDEALNA” ul. A. Mickiewicza Nr. 10.

Podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 22 b. m. od g. 6 do 11 wiecz. odbywa się KONCERT. Poleca się gorące zakaśki oraz różne ciastka i cukry własnego wyrobu. URUCHOMIONA PIEKARNIA poleca codziennie świeże bułeczki i chlebki zaparzone, w detalu.

## Exposé ministra Skrzyńskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych wygłosił swoje exposé min. spr. zagran. Al. Skrzyński.

P. minister w dłuższym przemówieniu przedstawił ogólne tło obrad genewskich w sprawie rozbrojenia i arbitrażu. Wyjaśnił różnice tezy francuskiej, głoszącej, że rozbrojenie jest ostatecznym

celem, do którego dojść można wtedy, jeśli się urzeczywistni zewnętrzne bezpieczeństwo (zapatrywanie to podziela Polska, Belgja i szereg innych państw), w przeciwstawieniu do tezy angielskiej, która, wyzyskując swe położenie geograficzne, twierdzi, że rozbrojenie jest środkiem do pokoju.

## Minister Sikorski we Francji.

PARYŻ, 23.X. (Pat.) „L'evenir” pisze: Podróż ministra Sikorskiego przypomina wszystkim rozważniejszemu umysłem, że przyszłość Europy zależy ściśle od przyszłości Polski. Główny węzeł pokoju znajduje się obecnie nie w Genewie, lecz w Warszawie. „L'evenir”

stwierdza dalej, że żaden Niemiec nie godzi się z obecną granicą wschodnią Rzeszy i Niemcy wahają się, z przystąpieniem do Ligi Narodów, aby na wypadek napadu na Polskę nie były zmuszone do jej obrony.

## Walka Francji z Watykanem.

PARYZ, 23.X. (Pat.) Na posiedzeniu komisji finansowej Izby uchwalono 20 głosami przeciwko 12-tu zniesienie kredytów dla ambasady przy Watykanie. Decyzję w sprawie wniosku Bokanowskie-

go, domagającego się przyznania kredytu w wysokości 100 tys. franków na otwarcie ambasady w Moskwie—komisja odłożyła do chwili wypowiedzenia się rządu w tej sprawie.

## Zwłoki Sienkiewicza.

WIENNA, 23.X. (AW.) Trumna ze zwłokami Sienkiewicza przybyła w czwartek rano do Wiednia.

Prasa wiedeńska poświęca liczne i obszernie artykuły twórczości Sienkiewicza.

## Port wojenny w Gdyni.

GDANSK, (AW.) „Matin” podaje wiadomość, jakoby w Paryżu podpisano umowę w sprawie stworzenia w Gdyni wielkiego portu wojennego z bazą dla łodzi pod-

wodnych. Ma to być przeciwdziałaniem ewentualnej akcji niemiecko-rosyjskiej floty na Bałtyku. Gen. Sikorski ma podobno porozumiewać się w tej sprawie.

## Bolszewicy contra Rumunja.

RYGA, 23.X. Według nadeszłych wiadomości bolszewicy koncentrują armję w obrębie Dniestru na granicy Besarabji. Wszystkie

wsie i miasta pograniczne przepełnione są wojskiem. Ludność ewakuuje się w głąb Rosji.

## Sejm gdański.

GDANSK, 23.X. (AW.) „Danziger Neueste Nachrichten”, nawiązując do rozwiązania parlamentu niemieckiego przeprowadzą paralelę między nim a sejmem gdańskim, uważając, że sytuacja w Gdańsku jest zupełnie analogiczna. Obecny sejm w Gdańsku nie jest w stanie wyłonić

zdecydowanej większości i dlatego należy go rozwiązać. Jest to jedyne wyjście z sytuacji. Należy pokonać zasadnicze trudności, t. j. przeprowadzić zmianę konstytucji, gdyż obecna nie przewiduje rozwiązania sejmu, a potem sejm rozwiązać. Innego wyjścia pismo nie widzi.

## S.S.S.R. żąda przeprosin.

MOSKWA, 22.X. Jak donosi „Siegodnia” w związku z incydem, jaki miał miejsce w poselstwie rosyjskim w Warszawie, gdzie jakoby pobity i ograbiony został ruskim oficer Sidorow. Władze sowieckie wysłały notę do Rządu polskiego, żądającą: przeprosin ze strony Rządu polskiego, aresztowania Sidorowa, poścignięcia do odpowiedzialności winowajców z

ścia i odszkodowania dla pobitego Krawczyński, pracownika poselstwa sowieckiego w Warszawie. W dalszym ciągu Sowiety żądają oficjalnego zaprzeczenia podanej przez prasę wiadomości i oświadczają, że do czasu wypełnienia powyższych żądań wstrzymany zostaje przyjazd do Warszawy posła sowieckiego Wojkowa.

## Zycie ekonomiczne.

G I E D A.

WARSZAWA, 23.X. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych) Dolar 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, fran. fr. 27,22<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—27,17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Przekazy: Nowy-Jork 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Londyn 23,41<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—23,36, Paryż 27,25, Wiedeń 7,32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Praga 15,49<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Włochy 22,62, Belgja 25,04<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Szwajcaria 99,97<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, milionówka 0,80—0,77, bony złote 0,92, pożyczka złota

5,70—5,90, dolarowa 3,52—3,53, kolejowa 9,10 — 9,00. Tendencja nieco mocniejsza.

Akeje (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 6,85—6,90, Bank Kredytowy 0,80, Warszawskie Two fabryk cukru 4,40—4,25, Rudzki 1,55 — 1,57 — 1,50, Ostrowieckie 7,75 — 7,60 — 7,95, Starachowice 2,72 — 2,90 — 2,80. Tendencja nieco słabsza.

## Dwuzłotówki srebrne.

Nadszedł do Warszawy pierwszy transport srebrnych monet dwuzłotowych, które były bite w Ameryce. Polska Mennica Państwowa przystąpiła już do odbioru tych monet, oceny ich wykonania i wartości oraz do ostatecznego przyjęcia na rzecz Skarbu. W połowie nadchodzącego tygodnia spodziewany jest również pierwszy transport monet srebrnych bitych przez Królewską Mennicę w Anglii. Część monet bitych w Mennicy francuskiej nadejdzie do Warszawy w drugiej połowie listopada.

W ten sposób w grudniu znajdzie się już w obiegu dostateczna ilość srebrnych dwuzłotówek, które zastąpią wycofane z obiegu bilety zdawkowe wartości do 1 złotego.

## Pożyczka kolejowa.

Serja I Pożyczki kolejowej została rozprzedana i w Dz. Ust. 83 został ogłoszony plan umorzenia do 1934 r.

Obniżenie prowizji manipulacyjnej w Banku Polskim.

Bank Polski na mocy uchwały Rady Nadzorczej w najbliższym czasie obniży prowizję pobieraną od manipulacji.

## Przekazy Banku Pol.

Przekazy Banku Polskiego przyjmowane będą do dnia 31 grudnia r. b.

## Monopol zapalczany w Polsce.

Monopol zapalczany egzystuje we Francji, Rumunji, Grecji i Turcji, wkrótce wprowadza go Litwa. Polska posiada naturalne bogactwa drzewne, pozatem olbrzymie zapasy osłki i artykuły własnej wytwórni, jako to: parafina, klej, różne chemikalja, papier itd. Przed wojną z większych przedsiębiorstw egzystowały tylko cztery fabryki (Kapszyn, Błonie, Mszczonów i Halpern), po wojnie wybudowano szereg poważnych fabryk, jako to „Silezja” w Czechowicach, największa obecnie w kraju, „Iskra” w Poznaniu „bracia Stabrowscy” tamże, „Piomyk” w Warszawie.

Znaczny rozwój produkcji i wzmoczony eksport zwrócił uwagę syndykatu szwedzkiego który rozpoczął z nim walkę i zakupił mianowicie największą fabrykę zapalczącą w kraju „Silezja” i rozpoczął konkurencję na miejscu, sprzedając zapalki niżej ceny kosztu. Tej konkurencji ze szwedzkim kapitałem fabryki nasze nie były w możności wytrzymać i zmuszone są do kapitulacji. Trust kolejno wykupił wszystkie duże fabryki, bądź w całości, jak „Piomyk” w Warszawie, „Iskra” w Poznaniu, „Promień” w Bydgoszczy, bądź większość akcji jak: u „Zjednoczonych fabryk”—Błonie, Mszczonów i bracia Stabrowscy, Halpern w Piasku i u innych, stając się w zasadzie mocą prawa większości, faktycznym zarządcą przedsiębiorstw.

W tej sytuacji wprowadzenie monopolu i wykup tak potężnego przedsiębiorstwa wymaga bardzo znacznych funduszy.

## Ceny paszportu

WARSZAWA, 23.X. (AW). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie normujące przepisy paszportowe i ustalające cenę paszportu zagranicznego normalnego na 100 zł. Paszporty ulgowe i bezpłatne wydawane będą na zasadach dotychczasowych.

# Przed rozpoczęciem sesji sejmowej.

(Wywiad z p. Marszałkiem Sejmu.)

Wobec rozpoczynającej się w dn. 22 października sesji sejmowej udamy się do p. Marszałka Rataja z prośbą o łaskawe zarysowanie niejako szkicu tych prac i zadań, które przed naszą izbą w najbliższej przyszłości stoją.

— Jakimi sprawami zajmie się Sejm w okresie powakacyjnym?—zapytałem.

— Przed Sejmem — odrzekł p. Marszałek, stoją obecnie trzy kategorie spraw:

Pierwsza—to powtarzające się co roku rozpatrzenie budżetu, sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa i zezwolenie na pobór rekruta.

Druga kategoria—to regulowanie na dłuższą metę tych dziedzin życia, które czekają na ustawowe uregulowanie; a więc samorząd, reforma rolna, sprawy wojskowe (organizacja naczelnych władz wojskowych, zakwaterowanie wojska, etaty); dalej ustawy „wykonawcze” do konstytucji (np. o stanie wyjątkowym, o sądach przysięgłych); zaakraglenie ustawodawstwa skarbowego (op ustawa karna skarbowa, ustawa stemplowa).

Wreszcie trzecia kategoria—to zagadnienie chwili: a więc sytuacja zagraniczna (pakt genewski), sprawa drożyzny (ustawa o przemiale) i t. p.

Ze wszystkich tych zagadnień Sejm musi postawić na pierwszym planie, jak już wielokrotnie zaznaczyłem, uchwalenie budżetu i to nie tylko dlatego, że jest to obowiązek nałożony przez konstytucję, ale dlatego, że stoimy pod znakiem zagadnień gospodarczych w dalszym ciągu, może nawet dziś bardziej niż kiedyś; najpełniejszy zaś ich wyraz znajdujemy w budżecie na r. 1925.

— Czy Sejm, panie Marszałku, zajmie się zagadnieniem drożyzny?

— Ależ oczywiście, Sejm nie będzie mógł ani chciał przejść do porządku dziennego nad sprawą, najbardziej dziś piekącą, a—dodam

i niebezpieczną. Będzie musiał poświęcić uwagę temu zjawisku nie na jednym, czy dwu posiedzeniach. Jest to jedno z najbardziej złożonych zjawisk, które nie da się wydzielić z całości życia, ani załatwić rezolucją, wzywającą rząd do zwalczania drożyzny. Korzenie jej, bardzo rozgałęzione, plenią się w najrozmaitszych dziedzinach życia naszego, które trzeba będzie zrewidować. Zagadnienie drożyzny będzie się przewijać, jak czarna, niestety, nie przy rozważaniu najrozmaitszych spraw.

— Czy pan Marszałek sądzi, że należy się liczyć z przesileniem rządowym?

— Konferencje, które odbyłem, przekonały mnie, iż jest wprawdzie w stronnictwach dużo niezadowolonia, dużo zastrzeżeń, lecz zdecydowanych tendencji przesileniowych niema. Co do mnie, oświadczyłem już przed miesiącem i zdania tego nie zmieniam, iż położenie jest zbyt poważne, by utrudniać je jeszcze przesileniem, które u nas — przy pierwotności życia politycznego—jest kryzysem w znaczeniu chorobym.

— Jak się przedstawia sprawa zatargu Sejmu z Senatem?

— Formalnego konfliktu między dwoma izbami dotąd niema. Senat nie wypowiedział się dotąd w swej całości, można więc mówić, ściśle biorąc, o groźbie konfliktu.

Poza tym wolałbym w obecnym momencie nie dotykać bliżej tej sprawy. Jest to bardzo delikatne zagadnienie natury prawnej i, nie mając zamiaru chować go pod korzec, nie uważamy, by było wskazane puszczać je na flukta walki za pośrednictwem prasy, która ma wszelką tendencję ujmowania sprawy z punktu widzenia politycznego. Mogę tylko oświadczyć, iż moim zdaniem należy wszystko zrobić, by do konfliktu formalnego nie dopuścić.

J. Wapniarski.

## Polityka zagraniczna Rosji.

Jak donoszą z Moskwy Czerwini na posiedzeniu CIK-a oświadczył, co następuje:

Od Francji żądać będziemy wymiany posłów i uznania całego terytorium związkowego;

z Węgrami niema żadnej konwencji militarnej;

w Anglii upadł robotniczy rząd pod naciskiem nowego ataku burżuazji światowej, co już przedtem przejawiało się w powstaniu gruzińskim

Więści o przystąpieniu SSSR do Ligi Narodów są błędne, gdyż byłoby to zrzeczeniem się samodzielnej polityki Sowietów i podporządkowanie jej polityce Ententy. Z tego też powodu przeciwnie są Sowiety przystąpieniu do Ligi

Narodów Niemiec, gdyż mogą być one wplątane w takie kombinacje, zawdzięczając którym znajdują się posród przeciwników SSSR.

Co się tyczy państw bałtyckich, to w interesie ich leży nie brać udziału w okrażaniu Rosji. Mieszanie się Finlandji do spraw gruzińskich utrudnia przyjacielskie stosunki.

Stosunki z Japonją wyrażają się w pewnych targach o naftę i węgiel na Sachalinie. Za to przyjaźń z Chinami jest poważnym atutem w polityce międzynarodowej.

(Jak widzimy o stosunkach z Polską i Rumunją ani słowa. Przyp. Red.)

żalił się na rzekome nie szanowanie posłów, a jako przykład wspominał, że jednemu z posłów ruskich komisarz policji nie chciał podać ręki. Wywołało to zrozumiałą wesołość.

### Nistykalność poselska.

Konwent stanął na stanowisku, że sprawę nistykalności poselskiej należy załatwić w drodze ustawy.

### Komunistyczne Interpelacje.

Marszałek oznajmił, że dwie interpelacje p.p. Łańcuckiego i Królikowskiego nie mogą być odczytane, gdyż jedna z nich nawołuje do zbrodni przeciw państwu polskiemu, a druga zawiera ustęp obrażający cały Sejm. Tę drugą interpelację będzie można dopuścić, o ile jej autorowie zgodzą się na skreślenie tego ustępu.

### Interpelacja tow. Liebermana.

Jak podaje „Robotnik”: Poseł Lieberman zgłosił interpelację w sprawie nieuzasadnionej konfiskaty części artykułu w „Nowym Głosie Przemyskim”, przez prokuraturę przemyską. Skonfiskowany ustęp tego artykułu omawiał odmowę ze strony gen. Latinika oficjalnego udziału wojskowości w obchodzie ku czci Legionów. Przytoczono tam słowa generała, który (według „Robotnika”) tak rzekomo miał argumentować: „Dziś przy-

chodzić panowie z uroczystością Legionów, jutro przyjdą żydzi ze zdobycim Jerycha, a pojutrze Ukraińcy z Petlurą”, a nawet oświadczył: „ci, którzy coś wartali, zginęli, a ci, którzy żyją, nie nie wari”. Kiedy Nowy Głos Przemyski po skonfiskowaniu tego artykułu, przedrukował wyjątki z nieskonfiskowanych artykułów „Kurjera Lwowskiego” i „Naprzodu”, w których było spisane wystąpienie gen. Latinika, prokuratura przemyska skonfiskowała i te przedruki. Wobec takiego postępowania prokuratury przemyskiej poseł Lieberman wzywa p. ministra sprawiedliwości, by zapobiegł tym praktykom konfiskacyjnym na przyszłość.

### Dyskusja nad expose.

Na środowym posiedzeniu konwentu senjorów postanowiono, że w dyskusji nad expose premiera Grabskiego weźmie udział tylko jedna kolejka mówców. Dyskusja potrwa 3 dni — wtorek, środek i czwartek.

### Ograniczenie cyganów.

Związek Ludowo-Narodowy zgłosił do rządu wniosek, proponujący wydanie w najbliższym czasie rozporządzenia, któreby zabroniło cyganom koczowniczego trybu życia, wzywało ich albo do życia osiadłego, albo też do opuszczenia granic Rzeczypospolitej. Wniosek swój Z. L. N. motywuje tem, że cyganie w wędrowkach swych demoralizują ludność, dopuszczają się kradzieży, trudnią się wróżbiarstwem, zachorstwem i t. p.

### Konferencja u Premiera.

W czwartek rano zgłosili się do premiera Grabskiego przedstawiciele PPS i Związku Chłopskiego, i przedłożyli mu żądania, wysuwane przez odnośne kluby w dziedzinie administracji i reformy rolnej. Prezes Wyzwolenia p. Waleron w konferencji nie uczestniczył.

### Konsolidacja stronnictw.

Polonia Korfantego donosi, że 20 b. m. nastąpiło połączenie stronnictwa Ch-D. ze Śląską i Zagł. Dąbr.

### Mnożna na listopad.

Mnożna dla urzędników na listopad ustalona została na 41 gr. Oznaczy to zwyżkę o 8,8% w porównaniu z październikiem.

### Nominacja.

Włodzimierz Kenig, podprokurator przy sądzie apelacyjnym w Warszawie, delegowany jest do czynności przy ministrze sprawiedliwości, jako naczelnym prokuratorze państwa.

## Wiadomości telegraficzne.

— W tych dniach w Cęstochowie rozstrzygnięta będzie sprawa wprowadzenia w mieście tramwajów elektrycznych przez towarzystwo belgijskie.

— Pożyczka niemiecka osiągnęła dzisiaj na giełdzie dzisiejszej już 4% ponad kurs emisyjny.

— W Anglii liczba bezrobotnych podniosła się w ciągu ubiegłych trzech tygodni o 50 tysięcy.

— We Lwowie wybuchł jednodzienny demonstracyjny strajk studentów wyższych uczelni, jako wyraz protestu przeciwko odpowiedzi odmownej, jaką Min. W. R. i O. P. nadesłało na prośbę młodzieży o zniesieniu nadmiernie wysokich opłat wpisowych.

Spieszcie po zakupy i Ostatnie dni wyprzedaży w DOMU HANDLOWYM „Wacław Nowicki” Wilno, ul. Wielka 30 (były 60) który z powodu przejścia na artykuły zagraniczne ogłasza Ostatieczną wyprzedaż KONFEKCCJI, GALANTERJI, OBUWIA i wszystkich innych towarów po cenach niżej własnego zakupu. PRZY KUPIE ZA GOTÓWKĘ WIELKI RABAT. Prosimy oglądać wystawy.

FOTOGRAFJE 2 do legitymacji (8x12) o 50% taniej niż wszędzie tylko w zakł. fot. „REKORD” Wilno, Szopenowska 5. Wytnijcie adres

## Pałace zagadnienia.

Najwyższy już czas stwierdzić, że z wielkiej wojny dyplomatycznej, jaką toczyła Francja z Niemcami o odszkodowanie, Rzesza wyszła nie tylko obronną ręką, ale zyskała nowe atuty na przyszłość. Inaczej nie można nazwać 800 milionowej pożyczki, jaką Niemcy w myśl planu Dawes'a otrzymali od swoich wrogów z wojny wszechświatowej. Skorzystają z niej umiejętnie, aby się przygotować do nowej wojny, która się będzie toczyła już nie na terenie dyplomatycznym, a na polu gospodarczym. Jeżeli zaś za tą pożyczką państwową pójdą amerykańskie kredyty dla przemysłu niemieckiego, szybko organizm gospodarczy Niemiec może pójść do ofensywy towarowej, zalewając swojemi fabrykatami kraje europejskie.

Zdają sobie z tego sprawę Anglicy, którzy zaraz po aprobacie planu Dawes'a jeszcze za czasów socjalistycznego rządu Mac Donalda, przywrócili 25% cła na towary niemieckie, a w rokowaniach handlowych z Niemcami nie chcieli zgodzić się na klauzulę największego uprzywilejowania, jako podstawę do stosunków handlowych pomiędzy dwoma państwami. Inaczej tego stanowiska Anglii nie można wytłumaczyć, jak dążnością do zabezpieczenia się przed skutkami planu Dawes'a, który Anglija, z myślą o postawieniu w ciężkiej sytuacji gospodarczej i politycznej Francji, tak silnie na konferencji londyńskiej forsowała.

Ale i Francja, przewidując skutki napływu kredytów do Niemiec, odrzuciła w pertraktacjach handlowych z Niemcami klauzulę największego uprzywilejowania w stosunkach handlowych, oraz przygotowuje się, za przykładem Anglii, do wprowadzenia 25-procentowego cła na towary niemieckie. Rokowania o pożyczkę amerykańską podyktowane są temi samymi obawami.

Również z niebezpieczeństwa gospodarczej ofensywy Niemiec zdają sobie sprawę Włochy, a wyrazem tej troski była mowa Mussoliniego, w której określił czas ofensywy niemieckiej na r. 1925.

Jeżeli zaś Anglija, Francja i Włochy przygotowują się do wzniesienia muru przeciwko najazdowi gospodarczemu Niemiec i murują go skutecznie, nie ulega wątpliwości, że towary niemieckie, obniżone w swych cenach przez tanie kredyty i 10-cio godzinny dzień pracy, runą przedewszystkiem na wschód.

Walka o rynki wszechświatowe w Ameryce południowej, Azji będzie dla Niemiec trudna. Tam się podeszły wojny wszechświatowej usadowiły Stany Zjednoczone i Japonja, kraje o dużych zasobach finansowych, a więc i zdolnościach kredytowych. Tam Niemcy spotkają godnych konkurentów.

Tembardziej muszą ową ofensywę skierować na wschód: do Polski, Rosji, Rumunji, Czechosłowacji, na Bałkany i po przez Turcję do Małej Azji.

Czy wówczas nasze dążenia do wzmocnienia handlu z Rumunją, Bałkanami i Turcją zapoczątkowane jako tako, nie wrócą do sfery marzeń! Czy Polska ze swoją najdroższą dziś na kontynencie produkcją, zdoła na tych rykach oprzeć się od 40 do 50 proc. tańszymi towarom niemieckim! Czy na wypadek przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych w Rosji będziemy mogli marzyć o odzyskaniu tych rynków zbytu, które przed wojną niektóre gałęzie naszego przemysłu tam posiadały!

A przecież przemysł nasz bez rynków zagranicznych będzie chował i wiał, a o dalszym jego rozwoju nie będzie można nawet myśleć!

Jeżeli zaś te pytania budzą niepokój, tem groźniejszy jest problem konkurencji towarów niemieckich na naszych rynkach wewnętrznych.

Przygotowująca się ofensywa gospodarcza Niemiec zastaje nasz przemysł o przestarzałych urządzeniach, bez kapitałów obrotowych, rynek pieniężny o drogich,

lichwiarskich kredytach, kraj bez oszczędności, ludność o tendencjach do życia nad stan, robotnika o małej produktywności. Wszey znamy dobrze skutki tych objawów: drożyzną, bezrobocie i niepewność jutra. Wszey narzekamy, ale nie umiemy z tego wybrnąć.

Tak było i z reformą walutową i z uzdrowieniem finansów, choć znaleźmy sposoby rozwiązania tych zagadnień. Dopiero, gdy anarchja pieniężna wzięła się do najwyższego poziomu, a sprowadzony do Polski rzeczoznawca, cudzoziemiec, Young, powlecił nam to, o czym dobrze wiedzieliśmy i codziennie powtarzaliśmy, dopiero wówczas zdobyliśmy się na czyny, które dały tak piękne rezultaty.

Czyżbyśmy i w zagadnieniach gospodarczych czekali na groźne skutki ofensywy Niemiec i na nowego rzeczoznawcę—cudzoziemca?

Wszak codziennie sobie powtarzamy w prasie, na zgromadzeniach i naradach, że bez wzmocnienia wydajności pracy w przemyśle, bez podniesienia produktywności naszego robotnika do takiego poziomu, jaki osiągnął robotnik niemiecki, nie można mówić o potaniu produktów fabrycznych w Polsce. Jaką się drogą tę sprawę załatwi czy przez umowy ze związkami robotników, czy przez podwyższenie dnia pracy, to kwestie praktycznej polityki. Ale zagadnienie to może i musi być jaknajprędzej załatwione.

Tak samo nie beznadziejnie przedstawia się sprawa reorganizacji naszego przemysłu pod względem metod pracy i inwestycji w naszych fabrykach. Ile to naszych przedsiębiorstw cierpi na przerosł administracji, a brak fachowości swoich kierowników. Setki nowoczesnych inżynierów tuła się po ministerstwach, szkołach i biurach, a najpoważniejsze działy pracy w fabrykach spoczywają w rękach majstrów, których wielu nie sięga poza rok 1900 lub 1905? Znaane są duże fabryki, zużywające setki wagonów węgla, które żalując na kontrolę paleniska, wyrzucają ogromne pieniądze na opał. Czy nie można w tych dziedzinach porobić oszczędności i przyczynić się do obniżenia kosztów produkcji?

Inwestycje? Naturalnie na to trzeba kredytów. Ale jeżeli wielu przedsiębiorców woli w jednym wyłącznie ręku trzymać swe przedsiębiorstwa i chociaż brak im kapitałów obrotowych, produkować drogo co drugi lub trzeci dzień, lub oglądać się na kredyty rządowe, zamiast poszukać współników, nie może być mowy o inwestycjach w przemyśle. Tą drogą jednak daleko nie zajdą, a szczególnie za parę miesięcy, kiedy się spotkają oko w oko z produkcją niemiecką.

Najkapitałniejszym zagadnieniem w tej sprawie jest kwestja zagranicznych kredytów. Wie o tej dziedzinie zdzielać może Sejm, uchwalając szybko zrównoważony budżet na r. 1925, jeszcze więcej rząd, wprowadzając i porządek na Kresach.

Będzie to poważny atut dla granicy a szczególnie dla Ameryki, która dzisiaj wiele pieniędzy lokuje w państwach europejskich. Ale pożyczki, które ewentualnie uzyska państwo, przemysłu nie zbawia.

O kredyty muszą się również starać przemysłowcy. Aby jednak mogli uzyskać, muszą w najszybszym tempie przystąpić do reorganizacji swoich warsztatów, aby granica uwierzyła w zdolności twórcze naszego przemysłu.

Ważną jest również sprawa zagadnienia, nagromadzenia i uruchomienia kapitałów wewnątrz kraju. Nie można wiecznie i nie słusznie zresztą narzekać na Bank Polski, że zamało wypuszcza znaków obiegowych, lub liczyć tylko na pożyczki zagraniczne. Jeśli społeczeństwo nie zacznie oszczędzać nawet z tych małych dochodów i zarobków, jakie obecnie otrzymuje, jeśli nadal będzie żyć nad stan, wiele wody upłynie zanim lichwiarskie procenty znikną w Polsce. Oszczędność to najskuteczniejsza dźwignia naszego gospodarstwa. Ona jedynie może nam zagwarantować niezależność naszych

przedsiębiorstw i zdolność do prężności gospodarczej. Oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać—oto jakie powinno być hasło dnia codziennego. Przekonać ono musi w najszersze warstwy i objąć wszystkich obywateli. Prasa polska ma pod tym względem wdzięczne zadanie.

Oby gospodarza ofensywa Niemiec nie zastała naszych banków i kas oszczędności bez pieniędzy! Stanisław Majewski. Poseł na Sejm.

**Przegląd prasy.**

W Boulogne sur mere odbył się międzynarodowy zjazd, w którym wzięli udział pomiędzy innymi nasi posłowie z „Wyzwolenia”: Dąbski i Rudziński. Warto się przyjrzeć, co to za nowa „międzynarodówka”. Mieliśmy dotąd II gą Berlińską i III-cią Moskiewską, zobaczmy co zaojęt za Bolognka. Wspomina o niej senator Koskowski w „Kur. Warsz.”.

„Ponieważ jest teraz moda na międzynarodówki, przeto i t. zw. radykalści, oraz „zbliżeni do nich” demokraci, utworzyli onegdaj w Boulogne nadmorskim „międzynarodową ententę”. Jest to wykonanie inicjatywy, rzucanej i umówionej w końcu sierpnia w Genewie. Ze strony polskiej doczekała się ona poparcia od pp. posłów Dąbskiego i Rudzińskiego.”

Interesuje się też nią „Głos Narodu”, nazywając rzecz po imieniu: „Jedno jest już dziś rzeczą jasną, że w Boulogne zebrał się wyśniewany międzynarodowy masonerji i związała się celem dalszego odchrześcijania Europy. Najbliższy kongres zapowiadają na rok 1925 w Kopenhadze. Istotnie bowiem poza Francją, Danją jest najbardziej współwinną tej masonerskiej akcji. Pierwszą myśl urządziła międzynarodowego kongresu rzucili Duńczykowie: Munch i Andersen w czasie obrad genewskich, a pierwszym sekretarzem generalnym został wybrany Duńczyk.”

A więc mamy ustalone oblicze, a zyska ono na wyristości, gdy dodamy, że do zarządu z „Polaków” powołano dr. Motza z Paryża. Czy trzeba dodawać, jakiej jest naprawdę narodowości?

A gdy już mowa o międzynarodówkach, godzi się zacytować stosunek ich do socjalizmu i komunizmu, tym razem według oświeceni „Kur. Porannego”.

„Partje socjalistyczne, należące do II-ej Międzynarodówki, złożyły na ołtarzu III-ej Międzynarodówki wyższy idealny interes — solidarność międzynarodową socjalistów.”

Poruszyliśmy już tę sprawę w związku z tragedją Gruzji. Mówiliśmy, że Mao Donald, jeden z liderów II-ej Międzynarodówki, nie podniósł głosu w obronie towarzyszy swoich, do tejże międzynarodówki należących, — socjalistów gruzińskich, mordowanych i torturowanych w więzieniach „Czeka”.

Na przeciwnym krańcu sowieckiego państwa, na bezludnej i chłodnej wyspie Solowieckiej na morzu Białem umierają w okropnych warunkach deportowani socjaliści rosyjscy, esery i mienszewicy, należący do II Międzynarodówki. „Dni” berlińskie drukują list jednego ze skazańców Solowieckich. Nazywa on siebie i kolegów swoich „zakładnikami II Międzynarodówki i dźwi się tej obojętności, z jaką patrzają na ich los towarzysze zachodni, znajdujący czas na protesty przeciwko „białemu terrorowi” w innych krajach.”

Leżąc zjedmy z tej „międzynarodowej” areny na grunt spraw lokalnych. Na Wołyniu w Równem powstał „Wołyński Komitet Samoobrony”. Jaka rolę zamierza odegrać on w naszym życiu państwowym, ostatecznie wyjaśnia poniższy ustęp z wydanej przez niego odezwy:

„Obywatele! Domy wasze, osady i rodzinne w niebezpieczeństwie ze strony band płucnych przez bolszewickich żydów. Władza nie daje nam należytej ochrony, przeto zorganizowaliśmy własną obronę. Od dziś dnia powołujemy wszystkich uczciwych ludzi do obrony. Ostrzegamy równocześnie, że każdy pomagający bandom bolszewickim, czy to przez ukrywanie członków bandy, czy to przez udzielenie im jakiegokolwiek wiadomości, zostanie ukarany śmiercią i spalaniem jego całego dobytku. W razie potrzeby, nie cofniemy się przed paleniem całej wsi.”

Czyta się to z pewnym osłupieniem. Jaki, czyżby wracali się czasy „zajazdów”, gdy wyrok prawa trzeba samemu zbrojną ręką w życie wprowadzać? A cóż na to nasi generałowie—wojewodzie? Czy uważają za pożyteczne taką pomoc Rządowi ze strony społeczeństwa? Czy też z anarchoję pograniczną sami sobie dadzą radę, a nowszych „samoobronców” poproszą o spokój? (L—i.)

**JABŁKA** Pepiny, Renety i inne w dowolnej ilości po cenach hurtowych, są do nabycia w dniu powszednim od g. 10 do 2. Zaulek Oranżeryjny 6 (przy drukarni Józefa Zawadzkiego).

**Z prasy żydowskiej.**

**Sprawa żydowska w Polsce.**

Bawiący obecnie w Wilnie poseł Grünbaum oświadczył współpracownikowi „Di Cajt” między innymi co następuje:

Nie wierzę w poważne zamiary Rządu, który dobrze zna postulaty żydowskie, lecz udaje, że nie wie i obecnie znowu czeka na inicjatywę koła. Ja osobiście jako prezes parlamentarnej komisji Koła, wypowiem się w każdym razie przeciw zestawieniu nowego memoriału. Już dosyć memoriałów przedstawialiśmy. Będę nalegał na to, ażeby Koło żydowskie żądało w Sejmie odpowiedzi na naszą interpelację w sprawie niewykonania względem nas zobowiązań traktatu wersalskiego. Według ustawy można zmusić rząd do odpowiedzi na interpelację. Interpelacja musi być postawiona na porządek dzienny Sejmu i Rząd musi odpowiedzieć na każdy z punktów Traktatu Wersalskiego, które podamy w interpelacji, co ma zamiar w tej sprawie zrobić i jak chce wykonać swoje zobowiązanie. Niema postulatu, którego moglibyśmy się zrzec, nie możemy się zrzec naszych żądań w sprawie żydowskiej narodowej gminy, w sprawie zniesienia dla nas tego „szczęścia” odpoczywania 2 dni w tygodniu, w sprawie naszego szkolnictwa i wogóle traktowanie nas według konstytucji i t. d.”

W dalszym ciągu wywiadu p. Grünbaum krytykuje wystąpienia posła Rejcha na konferencji unji parlamentarnej i posła Forbstejna w Ameryce, jest wogóle przeciwnikiem wystąpień zagranicą, gdyż „zagranicą z wielu przyczyn nie możemy tak otwarcie występować jak u nas w Sejmie”. Główną zaś z tych przyczyn jest zda się to, że nikt zagranicę nie rozumiałby nawet takich postulatów, jak świętowanie soboty a zakłócanie świąt chrześcijańskich, jak szkoły żargonowe, gminy wyznaniowe, czyli tworzenie państwa w państwie. Z takimi propozycjami istotnie występować można chyba w Sejmie polskim i to... do czasu.

**Z posiedzenia Rady miejskiej.**

Przebieg obrad Rady miejskiej na posiedzeniu wczorajszym na ogół rzeczowy i spokojny, tylko chwilami przybierał żywsze tempo. Spisób zaś reagowania na referaty Magistratu był typowy dla Rady miejskiej. Bez dyskusji przechodziły sprawy fachowe techniczne a rozbudzały namietności kwestje drugorzędne. Przedewszystkiem załatwiono kwestję oddania do depozytu aparatów i urządzeń laboratorium miejskiego do badań produktów spożywczych Uniwersytetowi Stef. Batorego. Magistrat nie jest w stanie przy prawie deficytowym budżecie postawić na należytych poziomie swego laboratorium więc lepiej, że służyć będzie nauce i praktyce pod kierunkiem profesorów Uniwersytetu. Bardzo rzeczowo umotywował wniosek Magistratu radny Dr. Łukowski wskazując na rozpowszechnione fałszowanie produktów jak mleka, wędlin i herbaty. Następnie bez dyskusji przyjęto dodatkowe opłaty za czynności związane z wydaniem zaświadczeń dla wydziału hipotecznego. Sprawa zażalenia niejakiego Wajnsztejna na wymiar podatku lokalowego nieoczekiwanie ujawniła iż posiada kulisy. Niektórzy radni żydzi chcieli z tego drobnego epizodu wywołać niemal generalną dyskusję. Dobrze się stało, iż przyjęto wniosek p. Jasińskiego odesłania tej kwestji do komisji prawnej. Punktem kulminacyjnym wczorajszych obrad była jednak kwestja wniosku Magistratu i komisji finansowej zwolnienia stałego teatru żydowskiego od podatku. Komisja finansowa podanie teatru żydowskiego jednomyślnie uwzględniła z uwagi na dawniejsze już zwolnienie teatru polskiego od podatku od widowisk. Przeciwno takiemu postawieniu kwestji opowiedział się kategorycznie p. Studnicki.

Oświadczenie radnego Studnickiego wywołało gwałtowną replikę ze strony żydów w imieniu których przemawiał rad. Rudnicki. Łatwo-

palny materiał do dyskusji opowiadany został przez radnych pp. Engla, Jasińskiego i Dembowskiego, którzy zaznaczyli wbrew przypuszczeniom p. Studnickiego, że nie należy wiązać tej kwestji z zasadą, czy teatr żydowski ma być subsydjowany przez miasto. Przyjęto

wniosek 8 radnego Rudnickiego przejęcia nad wnioskami p. Studnickiego do porządku. Dalsze kwestje nie wywołały już żywszego zainteresowania i były raczej formalną akceptacją referatów opracowanych przez Magistrat.

**Kronika wileńska.**

**Z miasta.**

— **Wileński Komitet Wojewódzki** sprowadzenia zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza zawiadania, że w dniu 25 października, w sobotę, o godzinie 9<sup>1/2</sup> rano, w czasie gdy pociąg wiozący zwłoki Henryka Sienkiewicza stanie na ziemi polskiej—dla uczczenia wielkiego pisarza odezwą się dzwony we wszystkich kościołach wileńskich i odegrane będą w różnych miejscach hejnały wojskowe.

Składki na fundusz Sienkiewiczowski należy odsyłać do Skarbnika Komitetu p. Bronisława Umiaszowskiego (Bank Przemysłowo-Rolniczy, Mickiewicza 17).

— **Sprawa tramwajów w komisji finansowej.** W dn. 22 października miejska Komisja Finansowa omawiała sprawę oferty t. wa „Siła i światło” na rozbudowę elektrowni i przeprowadzenia tramwajów elektrycznych.

Two „Siła i światło” jest spółką akcyjną, zasilaną środkami tej grupy kapitalistów belgijskich, która przed kilku miesiącami zgłosiła się w Magistracie z podobną ofertą.

Ta nowa oferta w zasadzie wydaje się być dla miasta nieco dogodniejszą niż poprzednia i niż t. wa „Elektrokres”, jednakże budzi obawy, że zamiast rozbudowy w przyszłości wielkiej sieci linii tramwajowych towarzystwo wymienione ograniczy się do zbudowania tylko kilka najintraatniejszych linii.

Komisja uchwaliła zażądać wyjaśnienia, co do paru punktów i nie rezygnować zawczasu z projektu urządzenia tramwajów benzynowych.

— **Kary w trybie administracyjnym.** Według danych Komisaryjatu Rządu na m. Wilno w trybie administracyjnym w miesiącu wrześniu wymierzono kary następujące:

Za przekroczenia przepisów sanitarnych—55; dorożkarzy ukarano 189, za nielegalne przekroczenia granicy—1, nielegalne użycie broni—4, nieposiadanie cennika—1, przekroczenie przepisów mel-dunkowych—29, wypadków za niezamykanie bram—37, nadużycia alkoholu—505, nielegalne posiadanie broni—1, samowolne opuszczenie miejsca pobytu—1. (S)

**Sprawy akademickie.**

— **Walne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomozy Młodzieży Akademickiej** odbyło się we czwartek 23 b. m. w sali posiedzeń Senatu U. S. B. przy dość liczny udział członków. Zebranie zajął prezes komitetu, gen. brygady p. Tupalski, przewodniczył wojewoda p. Raczkiewicz. Sprawozdanie z działalności komitetu odczytał sekretarz p. Wacław Mohl. Ze sprawozdania tego wynika, że komitet powstał 23 marca 1923 r. na likwidacyjem posiedzeniu komitetu obywatelskiego „Dnia akademika” z 1922 r. Działalność komitetu dzieli się na dwie części: a) organizacji kół na prowincji i b) zbierania funduszy w m. Wilnie. I tak w Wilnie urządzono w okresie sprawozdawczym; kwestę uliczną, składkę na listę, bal w hotelu George’a, sprzedaż nalepek. Znacznie większe jednak fundusze, niż zebrano w Wilnie, nadeszły koła prowincjonalne, szczególnie koło Dunilowieckie. Rozchody obejmują: subwencjonowanie Bratniej Pomozy akademickiej oraz Uzdrowiska akademickiego w wydzierzawionym majątku Nowicze. Z Bratniej Pomozy korzysta około 700 osób; z Uzdrowiska Akademickiego korzystało w ciągu ubiegłego lata stałe 109 osób. Następnie odczytał p. Janowski sprawozdanie komisji re-wizyjnej i wniósł o udzielenie zarządowi absolutorjum. Wniosek został przyjęty.

Nastąpiły wybory wydziału wykonawczego, przyczem wybra-

zostali ci sami członkowie, a mianowicie: p. p. A. Tupalski (prezes), Wład. Zawadzki, Konrad Jozas, Wacław Mohl, ks. biskup Michalkiewicz, Ferd. Ruszczyce, Jan Pietraszewski, Józef Korolec, K. Niedziałkowski, W. Roman, Z. Gąsiorowski, R. Sumorok, Helena Wilczewska, W. Samowicz, a na jedno wakujące miejsce wybrany został wojewoda p. Raczkiewicz.

**F. Z.**

— **Inauguracja „Odrodzenia”.** W niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się doroczna inauguracja stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” w lokalu Ogniska akademickiego (ul. Wielka 24). Wstęp dla młodzieży akademickiej wolny.

— **Wiec w sprawie opłat studentów U. S. B.** Jak dowiadujemy się w nadchodzącą sobotę 25 b. m. o g. 8 wiecz. w sali Sniadeckich odbędzie się wiec ogólno-akademicki poświęcony omówieniu wyżej wymienionej sprawy.

**Z uniwersytetu.**

— **Promocja.** Pod szczęśliwą gwiazdą rozpoczął się rektorat Jego Magnificencji rektora Dziełwulskiego. Bo oto już w pierwszym tygodniu otrzymuje z Jego ręki dyplom doktora filozofii pierwsza kobieta, pani Janina z Jabłońskich Rostkowska. Wraca my właśnie z tej uroczystości, na zakończenie której mały synek młodzieńczej kobiety—doktora podał jej kwiaty, i jakby symbol harmonji nauki i piękna rodzinnego.

**Sprawy szkolne.**

— **Egzamin dla Leśniczych.** W pierwszych dniach października r. b. odbył się przy zarządzie okręgowym lasów państwowych w Wilnie egzamin państwowy dla kandydatów na leśniczych w lasach państwowych.

Egzamin został poprzedzony, urzędowemi w czasie od 15-go czerwca do 15 lipca r. b. kursami leśnymi.

Egzamin polegał na ustnych i pisemnych odpowiedziach na pytania z przedmiotów, dotyczących znajomości leśnictwa i wykonywania służby leśnej, ochronnej i technicznej. Przedmioty te obejmują: hodowlę lasu, użytkowanie lasu, pomiary drzewa i drzewostanów, miernictwo, ochronę lasu, łowiectwo, matematykę i zastosowanie w leśnictwie w niezbędnym zakresie prawa. Do egzaminu stanęło zaledwie 13 kandydatów.

Świadczenia otrzymali: pp. Bark Paweł, Karpowicz Stanisław, Kern Józef, Łukaszewicz Józef, Podstolski Stefan, Pyszyński Piotr, Rogalewicz Wacław, Runiewicz Dominik i Zakrzewski Antoni.

Następny egzamin odbędzie się w maju roku przyszłego.

**Sprawy kolejowe.**

— **Organizacja przewozów.** W czasie obecnym, chcąc przyjąć z pomocą, tak sferom handlowym jak i kooperatywom, rada handlowa przy ministerstwie kolei postanowiła, że wszelkie przewozy okopowizny, a w tem siano; słomy i drzewa dokonywać należy w pierwszej kolejności z wyłączeniem plynich transportów wojskowych i kolejowych, które mają pierwszeństwo.

Pozatem, przez specjalne wyznaczenie pociągów dla przewozu węgla, przewóz jego do właściwych baz dokonany być musi jeszcze przed dniem 15 listopada r. bież. (k)

**Sprawy samorządowe.**

— **Ankieta Ministerstwa Rolnictwa.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego przystąpiło do rozsyłania poszczególnym sejmikom powiatowym kwestjonariuszy w sprawie wydatków poniesionych przez związki komunalne w latach 1922—1924 na popieranie rozwoju rolnictwa, przemysłu rolnego, hodowli i szkol-

nictwa zawodowego. Celem ankiety jest zorientowanie się w jakim stanie znajdują się powyższe gałęzie życia gospodarczego w pracy sejmikowej. (s)

**Z życia stowarzyszeń.**

— **Ze Związku Stowarzyszeń Spożywców.** Jak się dowiadujemy, Związek Stowarzyszeń Spożywców w Wilnie otrzymał z Min. Spraw Wewnętrznych wezwanie do akcji, mającej na celu zastąpienie działalności likwidującego się obecnie Głównego Urzędu Żywnościowego. Wezwania takie otrzymały instytucje komunalne, związki spożywców i stowarzyszenia rolniczo-handlowe.

**Z życia prawosławnego.**

— **Zebranie duchowieństwa prawosławnego.** W dn. 1 października odbyło się pod przewodnictwem arcybiskupa Teodozjusza, zebranie duchowieństwa prawosławnego, na którym uchwalono: 1) we wszystkich cerkwiach odprawić nabożeństwa według starego stylu, 2) z powodu zwiększenia się agitacji baptystów, co niedzielę odprawić odpowiednie nabożeństwa i specjalne modlitwy (akafisty), 3) wnieść protest przeciwko zarzutom, czynionym w piśmie „Woskresnoje Cztenije”, a skierowanym przeciwko patriarsze Tichonowi, które to pismo jest organem metropolity warszawskiego, Dionizjusza.

**Z prasy litewskiej.**

— **Niezadowoleni.** „Vilniaus Balsas” № 8 zamieszcza artykuł p. t. „Wielka kampanja przeciwko oświacie litewskiej”, w którym pisze, iż próba nawiązania kontaktu z władzami polskimi nie dała dotychczas pożądanego dla szkolnictwa litewskiego rezultatów. Nie spełnione zostały żądania litewskie dotyczące zatwierdzenia nauczycieli, nie posiadających obywatelstwa polskiego, nie posiadających cenzusu odpowiedniego, lub żądania tworzenia szkół litewskich w tych miejscowościach, gdzie już znajduje się szkoła polska. „Vilniaus Balsas” nie sadowolone jest że władze Kuratorium odmówiły zatwierdzenia na stanowiskach nauczycieli gimnazjum litewskiego dr. Olejki, p. Karaję, ks. Przemienieckiego i p. Żebrowską, jako nie posiadających obywatelstwa polskiego. Czytając artykuł „Vilniaus Balsas” podziwiać trzeba naiwność rozumowania autora artykułu. Czyż „Vilniaus Balsas” sądził, że wystarczy, aby delegacja litewska stawiała się u ministra, a już zostaną złamane ustawy obowiązujące w całym państwie i dla litwinów stworzone będą przywileje, z jakich nie korzysta i korzystać nie może nawet ludność polska. Jeżeli dla nauczyciela polaka potrzeba jest do zatwierdzenia na stanowiska obywatelstwo polskie, dlaczego od tego obowiązku mają być zwolnieni dr. Olejko i inni litwini. Czy ludność polska w Litwie korzysta z jakiegokolwiek większych przywilejów niż litewska? Wiemy, że Polacy traktowani tam są za obywateli już nie drugiej lub trzeciej, ale ostatniej kategorii. Sądzimy, że wystarczy, gdy Litwini w Wileńszczyźnie korzystają będą z tych samych praw co my Polacy.

**Sprawy rolnicze.**

— **Konferencja w sprawie likwidacji serwitutów.** Na dzień 27 b. m. została zwołana w Warszawie konferencja ziemian z udziałem posłów sejmowych w sprawie projektu rządowego o likwidacji serwitutów. Z ramienia Wileńskiego Związku Ziemian udają się na powyższą konferencję pp. Stanisław Wańkowiak i Jan Oskierka. (s)

**Handel i przemysł.**

— **Z przemysłu złotniczego.** W ostatnim czasie Urząd Probierczy posiadał zarejestrowanych firm przemysłu złotniczego i handlarzy jubilerskich na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego 246, zaś w roku 1922 było — 180, a w końcu 1923 r. — 227. (s)

**Różne.**

— **Memoriał Towarzystwa Kresów Wschodnich.** Ministerstwo Spr. Wewnętrznych przesłało do urzędu wojewódzkiego memoriał T. wa Kresów Wschodnich, poruszający sprawę utworzenia tak zwanej polskiej wiejskiej, czyli właściwie powołania t. zw. dziesiętników, któ-

rych posiadały wieś za czasów rosyjskich.

Jednocześnie poruszona została sprawa wynagrodzenia pracowników gminnych.

W związku z powyższym, urzędy wojewódzkie zgłosiły swoje wnioski w sprawie zasad, na jakich mogłaby być uregulowana sprawa ustalenia norm wynagrodzenia pracowników powiatowych i gminnych.

Pocztą i telegraf.

— Służba telegraficzna i telefoniczna została zaprowadzona w agencji pocztowej Wiczowka, pow. pińskiego.

Teatr, muzyka i sztuka.

— „Szał miłości”. Jeszcze dni kilka Teatr Polski grać będzie sensacyjny „Szał miłości”, którym teatr nasz zdobył ogromny sukces artystyczny.

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W najbliższą sobotę i niedzielę ku uczczeniu pamięci H. Sienkiewicza, odbędzie się przedstawienie popołudniowe po cenach najniższych.

— „Dziady”. W sejmie rocznicę wywieńczenia w Wilna naszego wieszczka Adama Mickiewicza, Teatr Polski przygotowuje „Dziady” w inscenizacji S. Wyspiańskiego.

— Poranek-koncert. W niedzielę o godzinie 12-iej w poł. odbędzie się kolejny poranek-koncert dla młodzieży szkolnej z udziałem artystów opery: W. Pastówny, J. Korsak-Targowski, J. Leszczyński, S. Romanowski i R. Wrągi.

Zabawy.

— U techników. W sobotę, dn. 23 października r. b. w lokalu 8 tow. Techników (Wileńska 33) odbędzie się taneczna zabawa dla p. członków, ich rodzin i zaproszonych gości.

Z ruchu wydawniczego

— Państwo współczesne. Prof. Dr. Antoni Peretiatkiewicz. Wyd. piąte, przejrzone i rozszerzone. Poznań. 1924. Księgarnia Uniwersytecka, str. 134. Cena 4 złote.

Peretiatkiewicz, zostało znacznie rozszerzone. Wstawiony został nowy rozdział, dotyczący władzy monarchy i prezydenta. Po raz pierwszy przedstawiony został obecny ustroj polityczny Rosji Sowieckiej.

Poświęcenie mogiły powstańców 1863 r. poległych pod Władykami.

W ubiegły wtorek odbyło się pod wsią Władyki pow. Wilejskiego uroczyste poświęcenie mogiły poległych w bitwie pod tą wioską powstańców 63 r.

W bitwie władyskiej, zakończonej całkowitem rozgromieniem partii Wincentego Kozieli, oprócz dowódcy ponieśli śmierć bracia Ratyńscy—Alfred i Ernest, (z Krasnego) dwóch braci Odyńców Wincenty i Ireny (z Wiązowa) bracia Moroszkowie, Strzyżysław Rodziewicz z synem, Szatkowski, ks. Gwałdecki z Wolkatay, Domonowski z Mińska, Wasilewski, Łaskiewicz z Oszmiańskiego, Waliński, doktor Suchecki, Mikołaj Dauksza, Obern z Dolhinowa, Henryk Koziello i wielu innych, razem przeszło 70 bohaterów, stanowiących kwiat młodzieży powiatu wilejskiego.

Ciała ich spoczęły w bratniej mogile, lecz dopiero po 60 latach doczekali się chwili, gdy społeczeństwo polskie mogło oddać należną im cześć i hołd.

Uroczystość pod Władykami nie była jedynie zwykłym poświęceniem mogiły, była ona złożeniem hołdu pamięci tych, którzy przekazali nam najpiękniejszą tradycję ducha polskiego.

Następuje składanie wieńców. W imieniu stowarzyszenia weteranów składa wieńiec p. Lipień, uczestnik bitwy władyskiej, w której ranny dostał się do niewoli i wiele lat następnie spędził na wygnaniu w Sybirze.

W imieniu rodziny s. p. Eugenjusza Kowalewskiego, również uczestnika tej bitwy—składa wie-

czasowo jednak, zanim projekt pomnika zostanie urzeczywistniony, postawiono tam krzyż, oczyszczono teren z zarośli, ogrodzono, wypracowano ścieżki i korzystając z okazji bytności na terytorjum powiatu wojewody Raczkiewicza dokonano poświęcenie krzyża i grobu.

Dodać musimy, że praca została wykonana przez okoliczne ziemianstwo, które niejednokrotnie urzędowało we Władykach zbiorczy, by własnymi rękami, bez pomocy siły najmniejszej, przygotować teren pod przyszły pomnik i wypaść chociażby tymczasowy kopiec mogiły.

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Baudurski, który następnie wygłosił natchnione kazanie, podnosząc zasługi i bohaterstwo poległych.

Po poświęceniu pierwszy przemówił przewodniczący komitetu organizacyjnego p. Adam Bohdanowicz, przedstawiając zebrany historię odnalezienia mogiły i prac przygotowawczych.

Pięknie pod względem formy i treści przemówienie wygłosił wojewoda Raczkiewicz, kładąc szczególny nacisk na to, że groby poległych w walce o niepodległość Rzeczypospolitej, to najtrwalsze jej kopce graniczne, to świadectwo siły ducha polskiego, który potrafi rozpałcić ogniska kultury zachodniej na najdalszych krańcach państwa polskiego i utrzymać się tutaj, na ziemi kresowej, pomimo przesładowań rządów zabobnych.

W imieniu obywateli powiatu wilejskiego zabierali głos prokurator generalny p. Kopeć i p. Kazimierz Borowski.

Następuje składanie wieńców. W imieniu stowarzyszenia weteranów składa wieńiec p. Lipień, uczestnik bitwy władyskiej, w której ranny dostał się do niewoli i wiele lat następnie spędził na wygnaniu w Sybirze.

W imieniu rodziny s. p. Eugenjusza Kowalewskiego, również uczestnika tej bitwy—składa wie-

nieś z kłosów żyta i jęczmienia pisząc te słowa.

Ostatni wieńiec w imieniu rządu składa p. wojewoda. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Anioł Pański”. Salwę nad grobem dał szwadron 23 p. ułanów, specjalnie dla asysty wydelegowany przez władze wojskowe.

P. K.

Nadesłane.

Czy należy się pozbywać akcji Tow. Akc. H. Cegielski.

Jako jedno z pierwszych przedsiębiorstw w kraju, przewalutowało Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu swój majątek na złote polskie. Nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonariuszy, które się odbyło 27-go września rb., przyjęło wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej, aby aktywa Towarzystwa przysłać w wysokości ca. 12,1 miliona zł. i pasywa w wysokości ca. 1,8 miliona zł., czysty majątek Towarzystwa na 10,3 milionów złotych.

W roku ubiegłym została wybudowana olbrzymia fabryka parowozów, która po kilku latach może swoją produkcję parowozów podnieść do 150 sztuk rocznie. Fabryka ta jest na ukończeniu i pierwsze parowozy wzięto na warsztaty. Według sprawozdania Dyrekcji Towarzystwa, ciężki okres przejścia na walutę złotą zaczyna mijać i już w najbliższej przyszłości powinna się znacznie ożywić produkcja w przemyśle.

rowozów w roku 1927 i odpowiedniemu podwyższeniu produkcji innych oddziałów, liczy się Dyrekcja z produkcją roczną 40 do 45 milionów złotych. Sam program wskazuje na to, że mamy do czynienia z najpoważniejszym towarzystwem przemysłowym Rzeczypospolitej. Popularność Tow. H. Cegielski ilustruje najlepiej fakt, że akcje tego Towarzystwa znajdują się w rękach 19.496 akcjonariuszy. Jako większych akcjonariuszy w tej liczbie przyjąć można niewielką liczbę 10, średnich najwyżej 1000, co oznacza, że dalszy kapitał akcyjny znajduje się w rękach prawie 18.400 drobnych posiadaczy. Jest to zatem najpopularniejsza i najwięcej rozpowszechniona akcja przemysłowa w Polsce.

Zebranie Ogólne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się w poniedziałek 27 go b. m. o godz. 8 ej wieczorem w sali Wydziału Zdrowia, Plac Magdaleny 2. Na porządku dziennym sprawa Izby Lekarskiej w Wilnie.

Zarząd Stowarzyszenia prosi wszystkich kolegów Polaków, tak członków jak i nie członków, oraz kolegów z prowincji o liczne przybycie.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dziś

„Szał miłości” („Obłęd”)

Sztuka w 4-ach aktach Méré.

Początek o godz. 8 ej wiecz.

D-rzy Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś Promjerzal dentów i królów genialny

Bohater doby obecnej Jackie Coogan w Wilnie!

JACKIE COOGAN

w swej najnowszej kresacji — szlagierze p. t. „Dziecko Cyrku”

„DZIECKO CYRKU”

Wszyscy śpieszcie ujrzeć!!! Wejście dla młodzieży dozwolone.

Po tryumfalnym pochodzie przez Europę, nagrodzony przez przyzwoitych w 6 wielkich aktach który stworzył mu wszechświatową sławę.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slopjan.

Dziś premiera!

Głośny romans Franka Hellera

w 7 aktach z udziałem MADY CHRISTIANS, HARRY LIEDTKE, ALFRED ABEL. Nieszczęśliwego uszczęśliwił, bogatego zrujnuje, kawalera ożenił, niebo z ziemią połączy.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Sp. Akc. „Fabryka szkła okiennego J. Stolle i S-ka „Hanczewice” podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dn. 31 go października 1924 r. o g. 18 ej w lokalu fabryki „Niemen” w Niemnie starostwa Lidzkiego odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

Porządek dzienny:

- 1. Zatwierdzenie bilansu otwarcia na dz. 1 stycznia 1924 r., ustalenie wysokości kapitału zakładowego, ustalenie ilości i nominalnej wartości akcji złotych i wprowadzenie do Statutu Spółki zmian związanych ze zmianą na złote kapitału zakładowego. 2. Zatwierdzenie budżetu do 1 stycznia 1925 r. 3. Wolne wnioski. Dn. 7 października 1924 r. Zarząd.

Dnia 3-go listopada 1924 roku o godz. 12 pop. w Magistracie m. Trok odbędzie się publiczna licytacja na wydzierżawienie 7 jezior miejskich. Warunki dzierżawy można rozpatrywać codziennie w kancelarii Magistratu w godzinach urzędowych.

ZGUBIONE POLISY

Nr 16358, 1900492, 1900493, 1900494, 1900495, 1900496, 1900497, 1900498, 1900499, 1900510, 1900511 wydane przez Wileńską Generalną Reprezentację T-wa Ubezpieczeń „Port” i polisy Nr 95429 i 95032 wydane przez Generalną Reprezentację Łódzkiej Sp. Akc. „Pax” oraz 2 zeszyty blankietów świadectw tymczasowych Nr 5721 — 5740 włącznie, nie mają żadnej mocy.

Ambulatorjum Weterynaryjne. Lekarz weterynaryj: K. ŁASZKIEWICZ i B. MUTA. Leczenie chorych zwierząt i szczepienia ochronne. Telefon 494.

EAU de COLOGNE Przemysłowa SKONCENTROWANA HENRYK ŻAK POZNAŃ

Zarząd Spółki Akcyjnej Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy BRACIA JABŁKOWSCY

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 18, dom własny zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 24 listopada 1924 r. o godzinie 3-iej po poł., w domu własnym w Wilnie, ulica Mickiewicza Nr. 18, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Porządek obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego. 2) Ustalenie bilansu otwarcia na 1-go stycznia 1924 r. w walucie złotej, określenie kapitału akcyjnego, ilości akcji i nominalnej ich wartości w złotych. 3) Powiększenie kapitału zakładowego. 4) Zmiana §§ statutu w związku z pp. 2 i 3 im. 5) Wolne wnioski. Właściciele akcji na okaziciela, życzący sobie wziąć udział w rzeczonym Zgromadzeniu, stosownie do § 26 Statutu, winni conajmniej na siedem dni przed Walnym Zgromadzeniem, złożyć w Zarządzie Spółki w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 18, swe akcje (świadectwa tymczasowe), względnie zaświadczenia instytucji kredytowych o zastawie akcji, albo o złożeniu ich do depozytu, ze wskazaniem numerów akcji, lub też o zastawie, albo o złożeniu do depozytu świadectw tymczasowych ze wskazaniem ich numerów i ilości akcji.

Dr. Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje 9—1 i 5—8. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

Najlepszych fabryk: MŁOCARNIE, MANEŻE, WIALNIE, SIECZKARNIE, CZOCHRY DO WELNY, angielskie NOŻE DO SIECZKARNI, oraz różne inne maszyny i narzędzia rolnicze. POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11-a. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Hurtownia Dzienników W. PAWŁOWSKIEGO Wilno, ul. Wielka d. Nr. 50. od 9 — 12 rano i od 8 — 6 wieczór Wysyła w prenumeracie i pojedynczo wszelkie dzienniki i czasopisma wychodzące w Polsce i zagranicą. Zamówienia zamiejscowe załatwia odwrotną pocztą. Najregularniejsza ekspedycja. 29 Potrzebni chłopcy do roznoszenia i sprzedaży gazet.

Akuszarka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7. Dr. Blumowicz choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wielka 21. 9—1 i 3—7. Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, od 8 1/2 do 1 i 4—7. Dr. Piotr Rozwadowski choroby uszu, nosa, gardła i płuc, powrócił i ordynuje od godz. 5 1/2—7. Ul. Nadbrzeżna 28 (róg Wileńskiej).

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jureczko Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.

D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne wrócił i przyjmuje od godz. 4—7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1. Do sprzedania wanna dla osoby bezwładnej, z siedzeniem i plecykiem w środku. Zarzekce 5, m. 2 od godz. 3—7 pop. 0 Kupię zaraz używaną strzelbę myśliwską lepszego gatunku, bezkurkówek, kalibr. 16. Zgłaszać się w sobotę 9—11, Hotel G-orgia 4.

Kupię urządzenie sklepowe w dobrym stanie ul. Dominikańska 16 m. 3. Łóżka na siatkach od 82 zł. materace z trawy morskiej, sienniki i worki, tkanina jutowa po cenie fabrycznej poleca; firma: B. Łokucjewski i S-ka, ul. Mickiewicza 42.

Mieszkania roz maite, pokoje i sklepy, do wynajęcia. D/H „Informator”. Tatarska 1 m. 15. Zgłoszenia od g. 3—6 0

Powróciło dla DZIECI i chorych trzy razy dziennie świeże MLEKO od krów na miejscu Zakretowa 9—1. 2

Obiady domowe Zawalna 8, m. 2. 1 Po gruntownym remoncie wydzierżawiam duży lokal z fotograficznym „Atelje” (daw. Czyż) przyrzędy fotogr. na miejscu. Zgłaszać się Tatarska Nr. 1 m. 10 od 6—8 g. w. 1

Zgubił pies owczarek długi włos żółty z czararami za odprawienie albo wskazywanie gdzie jest—20 złotych nagrody. Mickiewicza 44 m. 32 Brudziński 1 Zgubił paszport wydany przez Starostwo grodzkie na imię Włodzimierza Bindziejewa zamieszkałego ul. Archańskiej 34 u nieważnia się. Zgubił książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Lida na imię Jana Dulki, zam. w zaśc Zawłagance, gm. Siedlisk — ulew. się. Zgubił paszport wydany przez Starostwo grodzkie na imię Włodzimierza Bindziejewa zamieszkałego ul. Archańskiej 34 u nieważnia się.